

# GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

## W 10-tą ROCZNICĘ ZGONU ś. p. D-ra Władysława Biegańskiego.



„Gdyby mnie kto dziś zapytał, jakie ono-ty uważam za najważniejsze dla lekarza, odpowiedziałbym bez wahania: ludzkość, sumienność i stanowczość”.

W dniu dzisiejszym przypada dziesiąta rocznica zgonu wybitnego uczonego polskiego ś. p. D-ra Władysława Biegańskiego, który przez szereg lat żył i pracował w Częstochowie, zdobywając coraz większe uznanie dla swej pracy i wiedzy lekarskiej i tylko w kraju, lecz i wśród uczonych zagranicznych.

W dniu 17 października r. ub. Częstochowski Tow. Lekarskie, obchodząc uroczystie swój 25-letni jubileusz, uczciło zarazem i 10-tą rocznicę zgonu ś. p. D-ra Władysława Biegańskiego, składając po raz pierwszy od chwili zgonu publiczny hołd temu mężowi wiedzy i tytanowi pracy, który imię polskiego uczonego zniżył szeroko poza granicami kraju.

Zasługi ś. p. D-ra Biegańskiego dla wiedzy medycznej są wielkie. Napisał z górą 60 rozpraw i podręczników naukowych, organizował zjazdy kararskie, wywarł doniosły wpływ na wzmożenie się ruchu naukowego i podniesienie poziomu wykształcenia zawodowego lekarzy. Jego wielkie dzieło: „Diagnostyka różnicowa chorób wewnętrznych” zawiewające w swoich rozdziałach cenne opisy chorób nerwowych, serc, płuc, raka i t. p. — jest nieocenionym podręcznikiem dla każdego lekarza.

Ś. p. Dr. Biegański zdobył również wielkie uznanie w dziedzinie filozofii, o czym świadczą szereg dzieł i rozpraw filozoficznych, zstraszających różne zagadnienia i problematyki z zakresu kojarzenia żyli ludzkiej i ewolucji tejże. Znaną są powszechnie jego dzieła filozoficzne, jak: „Teoria poznania”, „Studia logiczne”, „Zasady logiki ścisłej” i t. p. Wartość tych prac dla nauki jest wielka. Podając ten krótki zarys działalności na polu naukowym tego wielkiego męża pracy i wiedzy, które dziesiąta rocznica zgonu przynosi w dniu dzisiejszym, przypomniemy miejscowemu społeczeństwu kilka dat biograficznych.

Ś. p. Dr. Władysław Biegański urodził się dnia 28 kwietnia 1857 r. w Grabowie w Poznaniu. Nauki gimnazjalne ukończył w Piotrkowie w r. 1875, poczem wstąpił na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał stopień lekarza w 1880 r. Tytułami doktorskimi zaszczylił go uniwersytety w Berlinie i Pradze.

Zaraz po ukończeniu uniwersytetu wyjechał w charakterze lekarza ziemskiego do guberni Kałuskiej, gdzie przebył dwa lata. Cześć roku 1883 spędził ś. p. Dr. Biegański w Berlinie i Pradze.

To, co miało dać podstawy naukowe przyszłemu Męzowi wiedzy, studia uniwersyteckie w Warszawie, nie odpowiadało jednak jego wymaganiom, o czem sam w późniejszych latach wspominał w notatkach o studiach, pisząc:

„Uniwersytet nic nam nie dał, ani rzeczywistej nauki, ani odpowiedniego przygotowania do przyszłej pracy. Jeżeli pomimo fatalnych warunków z pokolenia tego wyszło tylu wybitnych lekarzy i pracowników naukowych, to fakt ten za wdzięczać musimy jedynie gorącemu zamiłowaniu do pracy i nauki, które wpoili w nas ówczesna nauka pozytywistów warszawskich”.

Do Częstochowy ś. p. Władysław Biegański przybył w roku 1883 i w krótkim czasie objął obowiązki lekarza miejskiego, szpitalnego i kolejącego. Posadę lekarza miejskiego jednak szybko porzucił, jako absorbującą go zbyt, a cały czas wolny od praktyki dla chleba poświęcił szpitalowi miejskiemu, w którym pozostawał do roku 1896.

Tu, w Częstochowie, w sali obecnego szpitala Panny Marii urządził sobie skromną pracownię doświadczałną, w której prowadził również wykłady dla lekarzy-kolegów. Przez niepospolitą i wytrwałą pracę, wyjątkowe zamiłowanie nauki i nadzwyczajne zdolności umysłu, zdobył sobie imię lekarza-uczonego, lekarza-filozofa — imię znane w naukowej literaturze całego świata.

Wśród niezmiernie trudnych warunków lekarza prowincjonalnego rósł ś. p. Dr. Biegański w potęgę własnej siły umysłowej. Z Częstochowy właśnie wyszły na świat jego pierwsze dzieła naukowe, kilkadziesiąt z górą rozpraw, broszur dzieł i artykułów treści lekarskiej i filozoficznej, zamieszczanych w specjalnych pismach i miesięcznikach.

To też w dniu dzisiejszym, jako w dniu dziesiątej rocznicy zgonu tego niepospolitego Męża nauki, niewątpliwie cała Częstochowa przyłącza się do należnego hołdu, jaki w poczuciu obywatelskiego obowiązku składamy.

Wielkiemu Lekarzowi, Człowiekowi, pełnemu zasług dla kraju i ludzkości — chwała i cześć! R...

szony podatek obrotowy dla drobnych kupców i rzemieślników.

W konkluzji wypowiada, że klub jego głosować będzie za budżetem jako za koniecznością państwową, zaś za funduszem dyspozycyjnym głosować będzie tylko wtedy, gdy rząd złoży Izbie odpowiednie wyjaśnienia.

Pos. Wasyńczuk wygłasza dłuższe przemówienie, w którym podaje nader krytyczną ocenę stosunek rządu do ludności ukraińskiej. Między innymi mówca oświadcza, iż rząd obecny nie jest tolerancyjnym pod względem religijnym, na dowód czego pokazuje księżkę do nabożeństwa dla dzieci prawosławnych, w której modlitwy są drukowane polskimi literami.

Mówca schodzi z trybuny i wręcza jeden egzemplarz obecnemu min. Romockiemu oraz rozdaje parę egzemplarzy posłom.

Pos. Rudnicki: Ale jest tam także tekst cerkiewno-słowiański! Czemu pan o tem nie mówi?

W zakończeniu mówca oświadcza, iż niestety marszałek Piłsudski okazał się, jego zdaniem, względem narodu ukraińskiego politykiem krótkowzrocznym.

Pos. Jasiński w imieniu Klubu Kat. Lud. udziela rządowi swego poparcia tak dla konieczności państwowych, jak i w dalszym dążeniu do poprawy. Mówca przytacza szereg postulatów swego stronnictwa i wyraża nadzieję, że marszałek Piłsudski porozumie się ze stronnictwami, mającemi dobro państwa na celu.

Po przerwie południowej przemawiał przedstawiciel białoruskiej „Hromady” pos. Sobolewski, wygłaszając dłuższe agitacyjne przemówienie, zakończone oświadczeniem się przeciw budżetowi.

Z kolei zabrał głos przedstawiciel „monarchizmu” pos. Cwiakowski, który uważa za konieczne dać wyraz opinii poza-sejmowej, domagającej się uregulowania zasad naszego ustroju państwowego.

Pos. Stańczyk: „Króla”.

Pos. Cwiakowski: Niech się pan nie boi, zostaną kabarety, koncesje i kryminale. Wszech władztwo sejmowe przeszczerpię na grunt Polski, przybrało zdegenerowane formy w świadomości mas ludowych. Straty na ulicach Warszawy były pierwszą salwą nad otwartym grobem sejmowładztwa.

Zmiana ustroju, zdaniem pos. Cwiakowskiego powinna być dokonywana stopniowo, etapami i dlatego mówca uważa za najwłaściwszą drogę dla rządu odwołanie się do opinii całego narodu w drodze plebiscytu: królestwo czy republika.

W końcu pos. Cwiakowski wnosi poprawkę, żądając skreślenia djet poselskich do połowy ich wysokości. Jest on też wyrazem nadziei, że rychło nadejdzie w Polsce inna władza, którą będzie przyszły monarcha polski.

W dalszym ciągu dyskusji przemawiał ksiądz Ilkow (Chliboroby), który z uwagi na to, iż nie widzi programu rządu co do narodu ukraińskiego, oświadcza się przeciw budżetowi.

Na tem zakończono dyskusję ogólną.

## Anglja szuka porozumienia z Kantonem

### Ameryka ogłasza w sprawie chińskiej neutralność

Waszyngton. — Deklaracja, wygłoszona przez sekretarza stanu Kellogga, akcentuje sympatje Stanów Zjednoczonych dla narodowego przebudzenia się Chin, zapowiadając ścisłą neutralność wobec powstających partii, poczem zażąda, że Stany Zjednoczone gotowe są rokować niezależnie od innych mocarstw, jeśli okaże się konieczność zawarcia nowych traktatów, zapewniających Chinom autonomię cłową, stosowanie dodatków podatkowych, oraz stopniowego wyrzekania się praw eksterytorjalności, o ile tylko Chiny za bezpieczną ochronę praw własności amerykańskiej. W każdym jednak razie da-

wne traktaty nie mogą stracić mocy prawnej, dopóki nie nastąpi ratyfikacja nowych traktatów. Stany Zjednoczone trzymają w gotowości siły morskie dla ochrony obywateli i interesów amerykańskich na wypadek, gdyby władze chińskie w tym wypadku za wzięły.

Wiedeń. — „N. W. Abendblatt” donosi z Londynu, że angielski urząd zagraniczny oświadcza, iż rokowania między pełnomocnikami angielskim, a rządem kantoniskim, miały w ostatnich dniach pomyślny przebieg: W rokowaniach tych ustalono główny zarys podstaw porozumienia.

## TELEGRAMY

### Przesilenie w Niemczech.

Berlin. Pertraktacje w sprawie utworzenia nowego gabinetu posuwają się w bardzo wolnym tempie. Zdawało się, że w sprawie programu rządu osiągnięto zupełnie porozumienie, gdy tymczasem niemiecko-narodowi wystąpił z nowymi żądaniami, które utrudniają rozwiązanie sytuacji.

Konferencja frakcji centrowej, która zebrała się dla rozpatrzenia nowych dezyderatów nacjonalistów, miała przebieg bardzo burzliwy i ujawniła dużą rozbieżność zdań. Wielka konsternacja wywołało opuszczenie sali podczas obrad przez b. kanclerza dr. Wirtha.

Zdaje się jednak, że centrum pójdzie na dalsze koncesje.

### Kłajpeda protestuje przeciw niewoli kowieńskiej.

Kowno. Delegacja sejmiku kłajpedzkiego, reprezentująca 27 posłów z ogólnej liczby 29 tworzących sejm kłajpedzki, przybyła tu i została przyjęta przez premiera Waldemarasa, zgłaszając mu ostry protest większości sejmiku przeciwko nieuzasadnionemu rozwiązaniu. W odpowiedzi premier oświadczył, iż zarządzenia nie cofnie wobec wyraźnego bojkotu ze strony większości sejmiku życzeń rządu litewskiego a nawet związków poszczególnych posłów z zamierzeniami wyrotowami. W odpowiedzi przedstawiciele delegacji oświadczyli, iż mają pełne prawo

do zebrań prywatnych, które premier Waldemarasa w jednym ze swoich wystąpień kwalifikował jako konspirację rewolucyjną.

### Arestowania na Litwie

Kowno. W ostatnich dniach aresztowano w Wilkomierzu 19 działaczy związku kow. Wśród zresztowanych było 10 żydów.

### Manewry bolszewickiej armii.

Moskwa. W okolicach Rostowa nad Donem odbywają się manewry oddziałów piechoty północno kaukaskiego okręgu wojennego w celu przysposobienia wojsk tych do walki okopowej w czasie zimowym.

Moskwa. — W myśl porozumienia Rewolucyjnej Rady Wojennej z Komisarjatem Oświaty, wszyscy studenci wyższych zakładów naukowych w Rosji Sowieckiej zobowiązani są do odbywania przymusowego przysposobienia wojskowego.

### Siły zbrojne Sowietów wynoszą 1,270,000 ludzi

Berliński korespondent gazety „Chicago Tribune” donosi swemu dziennikowi o szacunkach, podobno najzupełniej pewnych, organizacji armii sowieckiej. Informacje jego mają być oparte na relacjach, dostarczonych głównie przez służbę wywiadowczą różnych krajów. Oto szacunki, zebrane w drodze poufnej przez dziennikarza amerykańskiego.

Całość rosyjskich sił zbrojnych wynosi 1,270,000 ludzi. Jest to zatem naj-

## Debaty budżetowe w Sejmie

### zakończył już rozprawę generalną i przeszedł do dyskusji szczegółowej

Warszawa. — W trzecim dniu debaty budżetowej w Sejmie przemawiał przedpołudniowym posiedzeniu Izby Warszawskiej (komunisty), mer (Ch. D.), Paweł Wasyńczuk (rajca), Jasiński (Klub Kat.-lud.) i Chalak (Prawica N. P. R.).

Przedstawiciel komunistów Warszawski odczytał swą amowę, oświadczył w konkluzji, iż frakcja konstytucyjna odrzuca budżet obecnego i. Gdy p. Warski skończył odczy-

tywać swe przemówienie, marszałek Rataj zwrócił mu uwagę, że ponieważ wiadomem mu, iż poseł Warski mówi dobrze po polsku, na przyszłość nie pozwoli mu przemówienia odczytywać. Przedstawiciel Ch. D. pos. Bittner zaznacza na wstępie, iż budżet jest za wysoki ze względu na możliwości płatnicze ludności. Zdaniem jego system podatkowy powinien ulec zmianie i co do terminów płatności i co do ciężarów, a zwłaszcza powinien być zmnie-

potężniejszą armją na świecie. Na jedną jej część składają się młodzi ludzie, odbywający obecnie służbę wojskową, a na drugą zaś rezerwiści, zobowiązani do odbywania każdego roku dwumiesięcznych ćwiczeń wojskowych. W ten sposób piechota rosyjska liczy 370,000 żołnierzy w służbie czynnej i 560,000 rezerwistów.

Sowieckie władze wojskowe zdecydowały, że kwatera, która oddała tak wielkie usługi w czasie wojny domowej, nie odpowiada już potrzebom wojny no woczesnej, została więc zredukowana do 80,000 ludzi.

Główne wysiłki rosyjskiego sztabu zwracają się obecnie ku rozwojowi lotnictwa i przemysłu gazowego.

W ciągu ostatnich 9 miesięcy stworzono obozy lotnicze w różnych częściach Rosji i skonstruowano 100 nowych samolotów. Rosyjska flota powietrzna liczy obecnie 860 samolotów.

### Trockiemu nie wolno przemawiać

Moskwa. Czynniki decydujące Politbura zakazały pod rygorem partyjnym Trockiemu projektowanego przez niego wystąpienia na zgrupowaniu w trzecią rocznicę zgonu Lenina. Trocki, którego stosunki z władzami większości partyjnej stały się ostatnio niesłychanie napięte, zamierza opuścić na czas dłuższy Moskwę, wyjeżdżając na południe.

### Odprężenie sytuacji w południowej Ameryce

Nowy Jork. Jak donoszą z Meksyku, prezydent Calles oraz koła rządowe przyjęły z zadowoleniem wiadomość o powzięciu przez senat amerykański uchwały o rozstrzygnięciu konfliktu na do terenów naftowych między Meksykiem a Stanami Zjedn. drogą arbitrażu, przyczem uważają tam, że sytuacja uległa odprężeniu, zwłaszcza wobec końcowego ustępu uchwały, by postępowanie arbitrażowe wdrożyć jeszcze przed rozpoczęciem jakiegokolwiek akcji zbrojnej.

### Straszne skutki grypy w Anglii

Łondyn. Wedle danych angielskiego Ministerstwa zdrowia publicznego, w trzecim tygodniu stycznia r. b. w 105 miastach angielskich zmarło na gripę 667 osób, natomiast w drugim tygodniu b. m. grypa pochłonęła 468 osób, a w pierwszym tygodniu — 244. Ministerstwo podaje do wiadomości, że grypa jest obecnie najbardziej rozpowszechnioną i najgroźniejszą w Anglii.

### O ustawie przeciw komunistom

Warszawa. — Klub sejmowy Związku Lud.-Nar. zgłosił wniosek w sprawie wydania ustawy przeciw komunistom. Wniosek ten brzmi:

„Wobec rozgłaszanej akcji komunistycznej zagrożającej Państwu i porządkowi społecznemu, popieranej przez państwa ościenne, niezwłocznie

Dnia 29 stycznia w sobotę, w dziesiątą rocznicę śmierci



s. p.

## Władysława Biegańskiego

o godzinie 10-ej zrana w kościółku im. Marii odbędzie się nabożeństwo żałobne, o czem życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia

### Rodzina.

wydanie ustawy przeciw komunistom okazuje się nagle koniecznością państwową. Związek Ludowo-Narodowy przagnął przyspieszyć wydanie takiej ustawy, przedłoży własny projekt, a zarazem wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić: wyzwa się Rząd, aby do dni czterdziestu opracował projekt ustawy przeciw komunistom i przedłożył ją Sejmowi.

### Tymczasowy traktat handlowy z Bułgarią.

Warszawa. W „Dzienniku Ustaw” ogłoszony został tekst prowizorycznego porozumienia między Polską i Bułgarią w sprawach handlowych i nawigacyjnych oraz oświadczenia rządu o o wymanie dokumentów ratyfikacyjnych tego porozumienia, wchodzącego w życie dnia 13 lutego br.

### Wielkie zamówienia Peruw Polsce

Warszawa. Polski konsul generalny w Peru zawiadomił ostatnio ministerstwo przemysłu i handlu, że rząd peruwiański nosi się z zamiarem zamówienia w Polsce kilkuset wagonów kolejowych i kilku okrętów towarowych w stoczni gdańskiej. W związku z tem ministerstwo przemysłu i handlu zwołało na jutro konferencję zainteresowanych czynników.

### Nowe redukcje na kolejach?

Warszawa. — Krążą pogłoski, że obecnie istnieje zamiar zredukowania dotychczasowej w wydziałach drogowych wszystkich dyrekcji kolejowych z powodu braku kredytu. Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, nastąpiłoby nowe nasilenie liczby bezrobotnych.

Tak zwany blok komunikacyjny pracowników państwowych, do którego wlicza organizacje kolejarzy, pocztow-

ców i telefonistów wybiera się do przedyskutowania Rady ministrów z prośbą o poprawę bytu tych pracowników.

### 2000 oficerów przejdzie na emeryturę?

Warszawa. — W najbliższym czasie w związku z nowelizacją wojskowej ustawy emerytalnej przewidziane jest odejście na emeryturę prawie 2000 oficerów, wśród nich 33 generałów. W związku z takim stanem rzeczy w oficerskim świecie wojskowym panuje pewne podniecenie.

### Sledztwo w sprawie strażaków w Sulejówce umorzono

Z Warszawy donoszą: Wczoraj sąd okręgowy warszawski, zgodnie z wnioskiem prokuratora, umorzył śledztwo z powodu nieuwzględnienia sprawców strzelania i zamachu na marszałka Piłsudskiego w dniu 11 maja r. b. w Sulejówce. Sedzia, prowadzący śledztwo, ustalił jedynie, że d. 11 maja 1926 r. istotnie jakiś podejrzany człowiek ostrzeliwał kierownika grupy, ochraniającej Sulejówkę, jednak na ślad sprawców tych strażaków nie udało się natrafić, mimo poszlak, podanych przez oddział II sztabu generalnego.

### Marjan Linde oskarżony o fałszerstwo dokumentów.

Z Warszawy donoszą: Urząd prokuratorski nadesłał do sądu okręgowego w Warszawie akt oskarżenia przeciw bratu s. p. Huberta Lindego, Marjanowi oraz Wilhelmowi Bauowi, których pociąga obecnie do odpowiedzialności karnej w związku z wynikiem procesu o nadużycia w P. K. O.

Chodzi tu o to, że Marjan Linde uzyskał pożyczkę z Banku Angielskiego na podstawie trzech dokumentów raty-

kacyjnych na blankietach P. K. O. z podpisami prezesa.

S. p. Hubert Linde zeznawał naprawie, że wydał bratu jedynie dwa rodzaje dokumenty. Co do trzeciego podjęto specjalne dochodzenie.

W rezultacie jest Marjan Linde poseł w Bukareszcie i właściciel ziemski, oskarżony o fałszerwanie dokumentów, a p. Bau o współudział w tem występku. Sprawa będzie rozpatrywana 29 b. m.

### O wiecu nauczycieli i rodziców w sprawie reformy szkolnictwa.

Przejrzawszy uważnie rezolucję z dnia 23 bm. domagającą się łatwianego przejścia ze szkół powszechnych do gimnazjum i o powiększeniu ilości gimnazjów, nie mogę pominiąć rezolucji milczenie i zmusz jestem wydać swój sąd o tej sprawie.

W państwie demokratycznym, jakie nasza Rzeczpospolita uważa, ulatwiony dostęp szerszego ogółu szkół do średnich i wyższych zakładów naukowych bez egzaminów uważam za konieczny. Powiększenie ilości zakładów naukowych z takimi programami naukowymi, takie są obecnie nasze gimnazja uważam za konieczne i nawet szkodliwe.

Na odbytym wiecu pominięto bardzo ważne postulaty, wymagające omówienia przez szerszy ogół społeczeństwa. Pierwszy — nauczanie czego języka w naszych szkołach, drugi — nadanie naszym szkołom praktycznego kierunku życiowego.

W naszych szkołach powszechnych od 5-go oddziału dziatwa uczy się tego języka. Dzięki temu, że w polskiej nauczycielstwa jest spora ilość niezadowolonych z kierunku w języku niemieckim, język ten w szkołach wszechnych zajmuje dominującą rolę. Przy nauczaniu języka obcego należałoby dobrze się zastanowić, wprowadzić język obcy naszych szkół, a więc niemiecki, czeski, ruskich i rosyjski — czy też dać pierwszeństwo językom francuskiemu i angielskiemu. Francuskiemu dla łatwiejszego porozumienia się w czasach pokoju i wojny z naszymi przyjaciółmi jako język dyplomacji. Angielski jako język dominujący wszechświata i stanowiąca handlowego i dla Stanów Zjednoczonych, z którymi od czasu Kościuszkę żyjemy w przyjaznych stosunkach i gdzie parę milionów naszych mieszka, znajdując dobro i poszanowanie państwowe.

Co do nadania naszym szkołom praktycznego kierunku kształcenia, jeżeli by omówić, z której klasy zacząć nasze dzieci praktycznej przyzwyczajeni, na ile lat te naukę rozpocząć i jak podzielić pracę zawodową

z torby ostatni numer gazety, z wiadomości z placu boju.

Z Francji do Berlina daleko, podobnie jak dwa tygodnie, zawsze jak nam musza tam już wiedzieć w domach bogaterskiej przeprawie przez Reginę, również o zwycięskiej bitwie pod Rothlie. Może właśnie ojciec dziecimy ten czyta, a Jakobie słucha uważnie skubiąc szarpie białymi paluszkami, śli dziewczęcia są przy nim w tej chwili.

Droga prowadziła przez okolicę, tną i je dnośtajną. Nędzne zarosłałasypane śniegiem, ciągnęły się w okolicy. Dziesięćdziesiątka na otwartej przestrzysłały chaty leśników, opuszczone przez mieszkanców. Nigdzie ani śladu ani przyjaciela.

Gdyby tylko można szybciej jechać, ale śnieg nie pozwala na to, gromadzą się koło kopny końskich, zalutujądziozi za kołnierze i bijąc ich w oczach. Jedną więc ciągle stępa z powolizawierzyć i nieznaną drogą.

Stetten podzielił swoją eskortę. Dwa oddziały: jeden stanął przed straż i badał okolicę, drugi otaczał młodego oficera.

Godzina mijają za godziną. Stetten pociągnął repetier, który wybił noc. Tam we dworze, w Kremmrode wszystkie światła już pogaszone, tylko wierny stróż Mazanke chodziłokoło zabudowań i czuwał.

Nareszcie godzina pierwsza nadeszła.

## Zakopany skarb

TLUMACZENIE Z FRANCUSKIEGO B. L.

— Byłem tego pewny. — rzekł wódz — Niedrodrozny syn swego ojca! Tamten nie znał także, co to zmęczenie. Jakież masz wiadomości o moim starym towarzyszu broni.

— Zdrow, dziękuję waszej ekscelencji. Siedzi w Kremmrode i wyrzeka, że nie może się bić!

— Wyobrażam sobie, taki bitny wojak! Pozdrów go ode mnie w swoim liście i patnie jakobę także. A teraz do rzeczy.

Zamiłki, zbierając myśli, a potem zaczął mówić dobitnym głosem:

— Dziś jeszcze pojedziesz do głównej kwatery Stetten, żeby zdać księciu Schwarzenbergowi raport o ostatnich wypadkach. Scharnhorst napisał o wszystkim, ale papiery mogą zginać, ty sam możeś będziesz musiał je zniszczyć, gdyby miały wpaść w ręce Francuzów. Powtórzę ci więc ustnie, o co chodzi.

Mówienie męczyło Blichera, odpościł więc chwilę, napił się znowu wina i wrzucił list i zwracając się do młodzieńca, rzekł:

— Wiesz, że od czasu rozłączenia się z główną armją, nieszczęście ciągle nas śledzi. Tymczasem ci mądry panowie, którzy żytkami jedli strategię, powie-

dzę, że zbyt zuchwale wysunąłem się naprzód. Niech sobie mówią, co chcą, ale ja wiem, że gdyby książę Schwarzenberg był trochę ruchliwszy, Napoleon nie byłby nam skóry przetrząpał. Mniejsza o to, dosyć, że ponieśliśmy na stępującą kłeski: 10-go lutego pobił Oksufiewa pod Champaubert, 11-go pobiło Sackena pod Montmirail, 13-go mnie pod Chateau-Thierry, a dziś znowu mnie się powodło pod Vouchamps. Przyznaję, że to nie pięknie, ale wstydu w tem niema, każdemu porządnemu żołnierzowi może przytrafić się nieszcześnie.

Blicher znowu zamiłki i odetchnął kilkakrotnie.

— To wszystko opowiesz księciu Schwarzenbergowi, oraz królówi jego mości i cesarzowi Aleksandrowi. Dodaj jednakże, iż ja nie tracę ducha i o odwrocie nie myślę. Generałissimo powinien iść naprzód i pomagać nam. Za kilka dni znowu rozpoczną kroki zaczepne i bez wahania idę na Paryż. Rozumiesz?

— Rozumiem, Ekscelencjo.

— Weźmiesz trzydziestu ułanów, ale bądź roztopny. Główna kwatera musi być w Méry; jazda francuska kręci się las, masz się gdzie bronić w razie napaści. Pamiętaj jednak, że siła, czy podstępem — przejechać musisz.

Podał mu rękę, dodając życzliwie:

— Jedź z Bogiem, młodzieńcze. On nigdy w potrzebie nie opuszcza dzie-

tego żołnierza... Czy to wszystko, Scharnhorst?

— Wszystko, ekscelencjo.

Stetten już był przy drzwiach, kiedy feldmarszałek jeszcze raz go odwołał:

— A nie zdradź mnie w głównej kwatrze, że imam się, jak groch przy drodze, niech myślą, że jestem zdrow. Za tydzień będę u Schwarzenberga i wtedy się porozumiemy, trzeba naprawić złe, które się stało, trzeba się połączyć i razem maszerować na Paryż. Tam podyktujemy warunki pokoju... Zegniam cię, mój chłopcze!

W trzy godziny później, o dziewiątej, Stetten wyjechał z Etoges wraz z eskortą ułanów. Obfita wczoraj i dwie godziny snu pokrzepił go zupełnie. Na wojnie człowiek szybko się nauczy być głodnym wtedy jedynie, kiedy ma co jeść, a spać, kiedy ma czas.

Noc była ciemna, a droga szkaradna. Żołnierze musieli się zdać na instynkt koni. Stetten miałował, że w najbliższym razie, dopiero około południa dostanie się do przednich straży austriackich.

Deszcz ustał, ale za to śnieg padał gęstymi płatami, przypominając mu da lęka ojczystą północną. Tak samo w Kremmrode syją się teraz z niebia śniegi, białe puchy, tworząc na polach grubą warstwę, która dopiero na wiosnę stopnieje. Od czasu do czasu, stary ojciec wstaje z fotelu i wygląda przez okno na zaśnieżony krajobraz. Potem nakładła sobie fajkę i wyjąwszy

# Burzliwe posiedzenie Rady Miejskiej

### Obrady zostały przerwane z powodu burzliwego zachowania się publiczności na galerji. Bójka partyjnych adwersarzy przed kościołem św. Jakuba.

Czwartkowe posiedzenie Rady Miejskiej miało całkiem nieoczekiwany finał. Mianowicie zostało przerwane na samym wstępie przez burzliwe zachowanie się licznie zebranej na galerji publiczności, zainteresowanej widocznie bezpośrednio pierwszym wnioskiem o przyjmowanie do pracy furmanów przez Tow. „Ulen”.

Pod odczytanie przez r. Ściegiennego i przyjęciu protokołu poprzedniego zebrania przystąpiono do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego, t. j. nagłego wniosku Kłaja Radz. Ch. D. o przyjmowanie do pracy furmanów przez Tow. „Ulen” za pośrednictwem Zw. Zaw. Robotników Transportowych. Nagłość wniosku uzasadniał r. Cardini, a po uchwaleniu nagłości przemawiał za wnioskiem, stwierdzając, że „Ulen” przyjmuje lwia część furmanów z wolnej ręki, metoda ta jednak niezgodna jest z obowiązującymi przepisami i daje obszerne pole do nadużyć. Furmani dostają się do pracy za łapówki, w dodatku przyjmowane są i zarobkują przy robotach konie dyrektorów fabryki, inżynierów i bogaczy gospodarzy, biedni zaś furmani są pominięci. Mówca domagał się, aby furmani przyjmowani byli przez „Ulen” wyłącznie za pośrednictwem Zw. Robotn. Transportowych. — Przemówienie r. Cardinio część publiczności na galerji przyjęła burzliwymi okłaskami, na co zareagował prezes J. Bugajski, przestrzegając, że w razie niezachowania spokoju obrady odbywać się będą bez galerji.

Rozwinięła się dyskusja. Pierwszy zabrał głos r. Chojnacki, stwierdzając, że w Zw. Transportowców znajdują się i zamocni przedsiębiorcy przewozowi, nie można przeto narzucać T-wu „Ulen” obowiązku przyjmowania furmanów wyłącznie za pośrednictwem tegoż Związku, przyjmowani zaś winni być biedni furmani i ci, którzy pracować będą taniej. Mówca proponował zmodyfikowanie wniosku w tym kierunku, gdyż w przeciwnym razie P. P. S. zmuszona będzie głosować przeciwko wnioskowi.

Następnie rozpoczął przemówienie r. Wosik (P. P. S.), wypowiadając się przeciwko wnioskowi Ch. D., bowiem „istniejący przy Ch. D. Związek Transportowców chce dać pracę tylko swoim ludziom i to tylko przedsiębiorcom, którzy wynajmują furmanów”.

W tym momencie wybuchła głośna wrzawa i hałas na galerji. Padaly okrzyki: „Precz z nimi!” i t. p. Gdy hałas nieco ucichł, prezes J. Bugajski oświadczył, iż w tych warunkach nie widzi możliwości prowadzenia obrad, przerywa przeto posiedzenie i zarządza opróżnienie galerji. Powstało nowe zamieszanie, bowiem z jednej grup publiczności padł okrzyk: „Bojówka Cardinio!” Okrzyk ten został odpowiedzianym zapytaniem: „A wy czyja?” Obie podane grupy zerwały się z miejsc lecz w tym momencie ukazał się na galerji wóznym, wzywając wszystkich do opuszczenia sali. Gdy kilkakrotnie wezwania woźnego nie odniosły skutku i wywołały tylko głoche pomruki, prezes Bugajski o godz. 7-ej m. 45 zakomunikował, że nie ma zamiaru używać siły do opróżnienia galerji, zamyka więc posiedzenie, odraczając je do innego terminu.

Publiczność opuściła galerję w dwóch oddzielnych grupach, które zetknęły się na chodniku przed kościołem św. Jakuba. Przeszło do słownych utarczek aż wreszcie z grupy otaczającej r. Cardinio wybiegł jeden z mężczyzn i rzucił się na idącego wraz z innymi pracownika Stow. „Jedność”, Stefana Pzdziaka (Stradomska 4), bijąc go pięściami po głowie. Kilkadziesiąt osób z obu stron zbito się w jedną gromadę, rozpoczęła się szamotanina, rozległy się krzyki i wywiska. Z koltujającej się gromady ludzkiej wyrwał się napastnik i rzucił się do ucieczki w kierunku III Alei. W pogon za nim pośpieszyła policja i część zgromadzonych, krzycząc: „Bij, łapaj, trzymaj!” Napastnik znikł w ciemnościach, policja zaś zlikwidowała przykre zajście, wzywając publiczność do roześcia się i spisując protokół, który będzie punktem wyjścia dla dalszego dochodzenia policyjnego.

## Perły myśli

dr. Władysława Biegańskiego

Niektórzy lekarze próbują użyć etyki lekarskiej w pewne przepisy, formularzy i paragrafy. Sądzę jednak, że przepisy te pozostaną na zawsze martwą literą, jeżeli nie będą wypływały z własnego poczucia lekarzy, z ideałów, jakie powinny przyswajać naszej działalności.

Jest to niewątpliwa prawda psychologiczna, że źródło naszych czynów nie leży w myśli, w pomiaru, lecz w uczuciach. Stąd wynika głęboka a ogólnie znana różnica, jaka zachodzi po między wykształceniem, a wychowaniem. Pierwsze polega na kulturze i rozwoju myślenia, drugie zaś ma na celu rozwój uczuć. Kształcenie myśli bez kształcenia uczuć czyni człowieka jednostronnym, sztywnym. Prawda da daje się również zastosować do medycyny. Wpływa ona na medycynę dba głównie o wiedzę, o wykształcenie swych uczniów, pomija zaś to, co w działalności lekarza ma bodaj czy nie większe znaczenie, mianowicie: wychowanie. Dlatego też współcześni lekarze są może nawet bardzo wykształceni, ale bardzo często źle, jak na lekarzy, wychowani.

Przykład idzie zawsze z góry. Zauważyłem, że w tych oddziałach szpitalnych, gdzie ordynatorowie obchodzą się delikatnie i po ludzku z chorymi, niższa służba szpitalna (felerzy i posługawcy) podobnie traktują chorych; przeciwnie, opyskiwanie i szorstkość ordynatorów sprawdza się z traktowaniem chorych przez służbę.

Mówią, że lud nasz nie chce się leczyć, lecz ja sądzę, że lekarze nie umieją go leczyć i stąd wstręt u ludu do racjonalnego leczenia.

Kobieta-lekarka powinna wybrać sobie za wzór do naśladowania nie profesorów uniwersytetu, nie swoich kolegów-mężczyzn, lecz starszą swoją siostrę—siostrę miłosierdzia.

Powyżej zamieszczone cenne uwagi ś. p. D-ra Biegańskiego, wyjęte zostały z dziełka: „Myśli i sztuczny etyce lekarskiej”, które nietylko lekarzom, ale każdemu przeciętnemu inteligentowi przydałoby się przeczytać. Dziełko to ukazało się w 1926 r. nakładem księgarni A. Gmachińskiego w Częstochowie i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

## KRONIKA

**O zniożki przeciwzabrawa oze Tow. Dobroczynności.**

W myśli artykułu p. t. „Akcja przeciwzabrawa w Częstochowie”, w którym poruszona została sprawa wydania przez Tow. Dobroczynności znaczków jedno i pięciogroszowych dla żeńbarków, przypominamy zarządowi Tow. Dobroczynności, że projektowane znaczki byłyby chętnie nabywane przez ludność, a biednym przynosiłyby prawdziwą korzyść, zwłaszcza w porze zimowej.

**Sobótka „Ogniska Oficerakiego”.** Dziś, w sobotę, d. 29 stycznia, o g. 8 i pół wiecz. w Kasynie oficerskim odbędzie się zwykła „Sobótka”.

Wstęp dla osób posiadających stałe zaproszenia i wprowadzonych gości. Jak zwykle, tak i tym razem „Sobótka” zapowiada się doskonale.

**Wieczorek taneczny Samopomocy uczniowskiej.** Dziś, w sobotę, 29 b. m., w sali „Lutni” odbędzie się wieczorek taneczny, urządzoney staraniem Samopomocy uczniowskiej przy szkole handlowej. Wejście tylko za zaproszeniami po 2 zł. od osoby. Młodzież szkolną obowiązują mundury.

**Noone dyżury aptek.** W Noccy z 28 na 29 b. m. dyżurują apteki: P. Szostakiewicza—Nowy Rynek 6 oraz P. Wosińskiego—ul. Kordeckiego 27.

## Nowa forma kredytu Zabezpieczenie zastawu na ruchomościach.

Na żądanie licznych kół zainteresowanych, Min. Skarbu, dając do ułatwienia stosunków kredytowych, zdecydowało się podjąć inicjatywę wprowadzenia nieznaney u nas instytucji kredytu zabezpieczonego zastawem na rzeczy ruchome.

Projekt przewiduje możliwość zaciągania pożyczek zabezpieczonych zastawem, pozostającym w rękach dłużnika przez przedsiębiorstwa handlowe, których obroty osiągną pewne minimalne kwoty, przyczem wierzytelności takie winny ulec ujawnieniu w rejestrze firmowym dłużnika.

**Bal inżynierski w „Polonji”.** Dziś, w sobotę, w salach hotelu „Polonia” odbędzie się bal inżynierski. Wejście tylko dla osób zaproszonych. Sirój wyciętowy. Początek o godz. 11 wiecz.

**Bal pracowników drukarskich.** A więc dziś, w sobotę, odbędzie się w sali Stow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) wielki, doroczny bal, urządzony przez częst. oddział Zw. Zaw. Drukarzy. — Program zabawy jest nader urozmaicony, m. in. zaś atrakcjąmi odbędzie się konkurs mazurki, przyczem zwycięzcy otrzymają cenne nagrody. Konkursowe tańce poprowadzi art.-baletnik, p. Kostecki.

Bale pracowników drukarskich mają ustaloną już sławę, jako że wszyscy ich uczestnicy bawią się doskonale.

Z przyczyn niezależnych od sekcji śpiewaczej im. Moniuszki, odwołuje się zabawę taneczną, mającą się odbyć w dniu 1 lutego w sali Resursy Rzemieślniczej. Witeszczać.

## Złodziej z Bagdadu

to rewelacja w dziedzinie sztuki kinematograficznej największego artysty świata

**DOUGLASA FAIRBANKSA**

wesoło i ochoczo, to też na dzisiejszą wspaniałą zabawę wybiera się mnóstwo osób zaproszonych i gości wprawdzonych.

Początek o godz. 8 wieczorem.

**— Przedstawienie teatralne i zabawa taneczna.** — Dziś, w sobotę, o godz. 8 i pół wiecz. w sali Zw. Poisk. Młodz. Ewang. (I Aleja 14) odbędzie się przedstawienie, urządzone przez stały zespół teatralny przy Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan i na rzecz tegoż T-wa. Odegrane zostaną: komedia Koziobrodzkiego p. t. „Siryj przyjechał” oraz farsa w 1 m. akcie p. t. „Przedwojenny kamienicznik”. Po przedstawieniu zabawa taneczna o wiele urozmaiconym programie.—Bufet własny.

Niewątpliwie drugie przedstawienie zespołu amatorskiego, jak i strakcyjna zabawa zgromadzą tłumną publiczność, temwięcej, że dochód obrócony zostanie na tak godny poparcia cel humanitarny.

**— Rejestracja aparatów radiowych.** W najbliższym czasie specjalni kontrolerzy władz pocztowych rozpoczną sprawdzanie polewoń na aparaty radiowe, obchodząc mieszkania i lokale, w których aparaty są instalowane.

Celem ułatwienia zadania kontrolerom oraz—uniknięcia ewentualnych nieporozumień, należy zatem pozwoleń na aparat radiowy mieć zawsze w domu na wypadek kontroli.

Dodawac oczywiście nie trzeba, że pozwolenie takie należy mieć bezwzględnie; uchylenie się od opłat i rejestracji aparatów radiowych ściągane jest surowymi karami pieniężnymi.

**— Przybory szewskie.** Przed kilku laty wywóz tych artykułów do Rumunii, Rosji i na Balkany był bardzo znaczny, że towarów tych nie wyrabiano w Polsce, lecz hurtownicy-importerzy sprowadzali je z Niemiec, Francji i Anglii. Obecnie eksport ten ustął, zapasy towarów u hurtowników są ogromne, co wywołuje nadmierną konkurencję. Wielu hurtowników wyprzedaje towary poniżej ceny kosztu, żeby uzyskać gotówkę. Na ogół ceny w ostatnich tygodniach spadły o 10

proc. Kredyt jest też bardzo ułatwiony. Trwały otrzymać można bez gotówki na 90 dni.

**Kurs walut.** W dniu 28 bm. oddział Częstochowskiego Banku Polskiego pła il: dolar—8 zł. 92 gr., frank francuski—35 zł. 23 gr. za 100, frank szwajcarski—172 zł. 27 gr. za 100.

**— Pożar przy ul. Nowokieleckiej.** W ub. czwartek o godz. 5 po poł. wybuchł pożar w domu Nr. 22 przy ul. Nowokieleckiej. — Pożar powstał wskutek nieostrożności właściciela posesji, Kazimierza Stelmaszczaka, który młócił zboże w stodole i wiodocznie zaproszył obojęt. Stelmaszczak, urzawszy szerczące się gwałtownie płomienie, pobięgli do przylegającej obrórki, aby uratować krowę, która jednak, oszalała z trwogi, wpadła na gospodarza, przynajmniej go do ziemi. W tym momencie nadjechała Straż Ogniowa i tylko dzięki pomocy strażaków Stelmaszczak, aczkolwiek już poparzony, został zwolniony od ciężaru leżącego na nim zwierzęcia. Poszwankowanego przewieziono natychmiast do szpitala Panny Marij.

Dzięki energicznej akcji ratowniczej po dłuższych wysiłkach Straży Ogniowej pożar został ugaszony.

**— W pogiciągach grasują złodzieje.** Podczas podróży koleją na szlaku Myszków — Poraj skradziono p. Stanisławowi Czarnieckiemu (Panny Marij 29) teczkę, zawierającą ważne papiery i trzy węskle na 600 zł. — Policja wszczęła dochodzenie.

## Co zeznaje morderca? Zabójca ś. p. Strzeleckiego przywieziony został do więzienia w Częstochowie.

W dniu wczorajszym do Częstochowy przywieziony został pod eskortą ujęty w Poznaniu jeden z morderców ś. p. Strzeleckiego, 17-letni Stanisław Faberski.

We wstępnej badaniu policyjnym Faberski przyznał się odrazu do popełnionego wespół ze Stanisławem Jurkawką morderstwa rabunkowego na osobie ś. p. Strzeleckiego. W zeznaniu młodocianego zbrodniarza uderzają następujące szczegóły: Faberski wraz z Jurkawką przybyli z Poznania do naszego miasta w czasie świąt, bez określonego celu, nocowali w cegielniach, bywali u ś. p. Strzeleckiego w schronisku dla paraliżków, jako przy goźni pomocnicy, nosząc mu glinę do wyrobu doniczek. Przymuszając, że Strzelecki posiada większą gotówkę, uplanowali rabunek. W krytycznym dniu przed Nowym Rokiem pierwszy Jurkawka chwycił duży młot drewniany do rozbijania gliny i zadał cios Strzeleckiemu w tył głowy. Ten zachwiał się, lecz nie utracił przytomności i wykrzyknął: „Co to takiego?”, wówczas Faberski porwał młot i ponownie uderzył starca, który osunął się nieprzytomny na ziemię, zalewając się krwią. Faberski wybiegł na korytarz i stanął na czatach, Jurkawka zaś rozpoczął rabunek. Po chwili ukazał się, niosąc zegarek i kożuch, przyczem rzekł: „Psiakrew, miał tylko 2 zł.” Okazało się, że pieniądze były nieco więcej, bo kilka złotych. Z tym łupem zbrodniarze zbiegli. Gdy odcho dził, Strzelecki żył jeszcze. Mordercy ukrywali się skrytynie, aż wreszcie przed kilkoma dniami zawędrowali do Poznania, gdzie Faberski został poznany i ujęty przez policję. Jurkawka zdołał zbiec i jeszcze się ukrywa, niewątpliwie jednak zostane ujęty.

Faberskiego osadzone w więzieniu. Czeką go ciężka kara.

**— Skradli gęś i już ugotowali, ale polioja odobrała.** — Do Frajlił Stencel (Warszawska 48) przybyli na wodkę trzy weseli kompani: Jan Marchewka ze Słowika, Stanisław Marchewka (Złota 95) i Władysław Matysiak (Jasnogórska 22). Lyknięto stół sporo, gdy usłgę znelcia gości leżąc na stole zarżnięta gęś, przygotowana do u pieczenia. Jan Marchewka wpadł na genialną myśl, błyskawicznie porwał apetycznego ptaka i oddał Stanisławowi, polecając mu gęś czempredzej zanieść do jego mieszkania i ugotować, a oni we dwóch przyjdą wkroćce z wodką. Będzie więc wspaniała i tania libacja, a gęś na zakąskę.

W mierzaniu Stanisława zbrali się już wszyscy. Wzjęt biesiadnicy, wódka stała na stole, a gęś gotowała się w garnku, gdy niespodzianie wkroczyła policja. Nietylko przepadła uczta, sie w dodatku spisany został protokół na wszystkich

Teatr „ODEON”

Od soboty 29 stycznia do środy 2 lutego 1927 roku.

Najpotężniejsze i najslawniejsze gigantyczne arcydzieło francuskie

w 4-ch olbrzymich serjach.

# NĘDZNICY (LES MISERABLES)

Dramat według nieśmiertelnej powieści WIKTORA HUGO.

Dzisiaj Prolog i pierwsze 2 serie w jednym programie, razem 12 olbrzymich aktów: Serja 1-a: Galernik Jean Valjean. Serja 2-ga Fantina. Główne postacie z całym piętrem odtworzyli najwybitniejsi artyści Francji.

Ze względu na genialne ujęcie słynnej powieści i artystyczne wykonanie — Wejście dla młodzieży dozwolone. — Szczegóły i streszczenie w afiszach i programach.

Początek obrazu o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-jej wieczorem. W sobotę i niedzielę pierwszy seans o godz. 3-jej po południu.

Ceny miejsc na program dzisiejszy: Krzesła 2 zł. 1.50 Łoża 2 zł. 50 gr. i 2 zł. (łącznie z podatkiem) Od poniedziałku krzesło parterowe dla uczni po 1 zł.

## Kin Teatr „Nowy”

Od czwartku 27 stycznia 1 dni następnego. Ceny miejsc: Aby umożliwić wzrost kinobiznesu, tego arcyfilmu ceny ulgowo wyznaczone. Pasek parterowy i bilety ulgowe w sobotę i niedzielę nie są afiszne.

Pierwszy raz w historii kinematografii!!! Autentyczny film Hinduski!!!

## Światło Azji

Egzotyczny dramat w 10-ciu wielkich aktach. Oświecający przepych wystawy! Pałacy Kędzów z Jaipur w Indiach! Lamparty, Święte ślony, niewiedząca dotąd cierna odtworzenie czarów, tajemnicze faktory Indjickich! Film ten wykonano pod protektorem Rabindranath-Tagore.

## TEATR „NOWOŚCI”

Od soboty 29 do poniedziałku 31 stycznia włączmie. Mimo bardzo kosztownej dzierżawy za film ceny miejsc zwykle krzesła parterowe 2 zł. 1.50 Krzesła wejściowe 2 zł. 1.20 Łoża 2 zł. 2 galeria 1.50 grzyw.

Wielki atrakcyjny program Inscenizacja BENJAMINA CHRISTIANSONA p.t.

## DJABELSKI CYRK

wytwórni „Metro Goldwyn-Mayer” Wspaniała historia miłości wśród dżików zwierząt i akrobatów cyrkowych w roli głównej: Norma Shearer.

trzech i przesyłano do sądu pokoju II go okręgu. Napoły ugotowaną gęś zabrała policja i zwróciła właścicielowi.

**Kradzież skór w magazynie.** Niewiadomi sprawcy, dostawczy się w nocy z środy na czwartek za pomocą dobranego klucza do składu skór w suterynie p. Sakowskiego (II-ga Aleja 27), skradli 6 sztuk różnych skór, wartości około 600 zł. —Policja wszczęła dochodzenie.

## Z KRAJU.

(-) **Archimandryta w opactwach.** Jak donoszą z Wilna, Archimandryta Morozow, który ostatnio przeszedł z powrotem na prawosławie z katolicyzmu, znalazł się onegdaj w ciężkiej opresji.

Archimandryta mieszka wciąż jeszcze przy ruinach kościoła po-augustyńskiego, którego był dawniej rektorem. — Gdy przechodził przez dziedziniec kościelny, natknął się na dawnych swoich parafjan. Tłum przybrał groźną postawę, sytuacja z każdą chwilą stawała się dramatyczniejsza. Padły nawet głosy, aby przeniewierczego archimandrytę spalić na stosie.

Z rąk wzburzonego tłumu wyratowali Morozowa księża katolicy, wychodzący po nabożeństwie z kościoła.

(-) **Włamanie do Kasy bezrobotnych.** Nieznani sprawcy włamali się do urzędu gminnego w Świętochłowicach i okradli kasę funduszu bezrobocia. Złodzieje zabrali 6000 zł. Gmina na drugi dzień nie miała funduszu na wypłatę dla bezrobotnych, którzy masowo zebrał się przed ratuszem i zaczęli się burzyć. Ostatecznie rozgoryczonych bezrobotnych uspokojono, a gmina postarała się o fundusze z Katowic i zaskiła wypłaciła z jednodniowym opóźnieniem. Sprawców włamania dotychczas nie przychwycono.

(-) **Samobójstwo nożyczkami.** Młody gisier warszawski, Wacław Bloch, zakochał się w rozwódce Annie Holycyderowej, której często pomagał materialnie. Ostatnio jednak z powodu pogorszenia się interesów Bloch musiał zaniechać tej pomocy. Wówczas obrażona Holycyderowa zawiązała bliższy stosunek z kimś innym. —Zrozpaczony Bloch udał się do jej mieszkania i tu zaczął błagać rozwódkę o zerwanie nowej znajomości. Gdy Holycyderowa odmówiła, Bloch porwał z komody nożyczki i wbił je sobie w pierś.

Wzwany lekarz stwierdził zgon wskutek uszkodzenia aorty.

(-) **Ujęcie zbrodniarza.** Z Brzozowa donoszą o ujęciu sprawcy obydnego mordu, dokonanego w Bukowcach na rodzinie miejscowego gospodarza i właściciela sklepu spożywczego, Lendego. Morderca zabił wówczas Lendego, jego żonę Salomeę oraz 8-letnią córkę Helene, poczem rzucił płonącą lampę na podłogę, aby wywołać pożar i zatrzeć ślady zbrodni.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, morderstwa dokonał Jan Kandyk z wodu leśnik, liczący lat 30, pochodzący z Górnego Śląska. Kandyk zeznał, że utraciłszy posadę w Rymanowie, zwrócił się do Lendego o pożyczkę 25 złotych, aby przetrzymać czas do objęcia nowego stanowiska, podobno w okolicach pod Radomiem. Gdy Lendego odmówił mu pożyczki, Kandyk wywołał awanturę, podczas której chwyciłszy siekiere zabił Lendego i jego żonę. Sprawca stanie w najbliższych dniach przed sądem doraźnym w Sankoku.

## ZE ŚWIATA.

(-) **Nowe pokłady rudy żelaznej.** Z Livorno donoszą, że w Toscanie odkryto nadzwyczaj obfite pokłady rudy żelaznej, które będą w stanie zaopatrzyć w żelazo całe Włochy.

## Pan kontroler i telegrafistka. Bezcelność pomysłowego oszusta.

W jednej z miejscowości w Jugosławii sprytny oszust potrafił dokonać pomysłowego oszustwa, narażając skarb państwa na znaczną szkodę. W związku ku z napięciem stosunków włosko-jugosłowiańskich urzędnicy pocztowi otrzymali polecenie, aby w krótkim czasie nauczyci się odczytywać depesze ze słuchu. Zarządzenie to miało na celu podsłuchiwanie depesz, idących szczególnie za granicę, a to celem utrudnienia akcji szpiegowskiej i przesyłania wiadomości dla państwa szkodliwych.

Okoliczność tę wykorzystał jeden z oszustów, który przybył do urzędu pocztowego w małej miejscinie. Tu przedstawił się kierownikowi jako kontroler i wszedł do biura celem skon-

trolowania czynności zajętych urzędników. Kazał przedłożyć sobie książki kasowe, które pobieżnie przejrzał, poczem wszedł do biura telegraficznego i ostrym tonem zapytał zajętą przy aparacie telegrafistkę:

— Czy umie już pani odczytywać depesze ze słuchu? Telegrafistka nie umiała. Spojrzała błagalnie na „kontrolera” — wyszeptala drżącym głosem: — Byłam chora, nie zdążyłam się jeszcze nauczyć. Niech pan mi wybaczy. Pan „kontroler”, nie rzekłszy ani słowa podszedł do aparatu i zaczął nadawać depesze. Przerazona telegrafistka przekonała, że to jest raport z dokonanej kontroli, nie broniła.

W parę godzin później urząd pocztowy w Nowym Bazarze wypłacił na telegraficzny przekaz kwotę 5000 Dinarów wskazanej w depeszy osobie. Pan „kontroler” pożegnał się i zjadłszy dobre śniadanie u naczelnika poczty, odjechał w niewiadomym kierunku. Dopiero w dwa dni później spróżono się na poczcie, że urząd padł ofiarą sprytnego oszusta, gdy na deszku potwierdzenie wypłaty 5,000 Dinarów, których z tego urzędu pocztowego nikt nie wysyłał. Przekaz nadany został własnoręcznie przez pana „kontrolera” w czasie jego rozmowy z telegrafistką. Policja nadaremnie trzyma się szukaniem oszusta.

## OFIARY.

W dziesiątą rocznicę śmierci ś.p. D-ra Władysława Biegańskiego rodzina składa na bezdarm do dzieci 21. 25 na T-wo Przeciwgruźlicze 21. 25

W dziesiątą rocznicę śmierci ś.p. D-ra Wit. Biegańskiego na Tow. Przeciwgruźlicze Witkoszewscy 21. 10, i na akcję przeciwzabraczą przy Tow. Dobroczyńności 21. 5.

## Zgubiono

w Katowicach 4 WENSLA in blanco po 21 500 podpisane pod pieczęcią firmową Gz. Szlęzak i M. Josionowicz. Wszelkie zastrzeżenia prawne poczynione. Uczciwy znalazca zechce zwrócić takowe do Adm. Gońca za wynagrodzeniem. 135

Do nabycia w składkach aptecznych, farb i mydlarniach. Do nabycia w składkach i mydlarniach. fapecznych, farb i mydlarniach. OSZCZĘDNA GOSPODYNIA UZYWA DO FARBOWANIA W DOMU TYLKO WYPROBOWANE DO LAT 50 BRAUNSA BARWNIKI DO MATERJI

128 „RAIFFEISEN” Składnica Lubliniec, Mickiewicza 37, Tel. 59 —sprzedaje sztuczne nawozy, węgiel, wapno, cement, papę osrute, mąkę smole i maszyny rolnicze po najniższych cenach hurtowych. Zakupuje i wymienia zboże, lubin żółty, seradellę i wszystkie inne produkty rolnicze na dogodnych warunkach i po najniższych cenach.

LEKARZ - DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEC I-za Aleja Nr. 10. Telefon Nr. 2-50. Przyjmuje codziennie od 9 r. do 7 w. Choroby zębów i jamy ustnej. ZĘBY SZTUCZNE.

ANUSOL GOEDECKE & CO WYPROBOWANY WYGODNY SPRAWIAJĄCY ULGĘ-DEPIEPIADY LECZNICY BRÓDEK PRZECIWIKO HEMOROIDOM CZOPKI ANUSOL

Odmrożenie Oryginalna maść „Mirozol” (z Kogutkiem), leczy odmrożenia i goi powstałe ranki. Sprzedają: Apteki i składy.

EGZAMINY w Gimnazjum Związkowym (Miodziana 22) Rozpoczynają się dnia 3-go lutego r.b. o godzinie 9-jej rano.

GRUŹLICA PŁUC jest niebezpieczną i chorobą, nie robisz różnicy dla siebie, nie pijesz, nie robisz, nie dajesz. Przy sważeniu chęć w r. 8 3-tych bronchit i kazu p. p. Lekarz stosując „Balsam Tioacolum Agre”, który ułatwia wyzdalenie się płucy, wzmacnia organizm i samopoczucie choroba, powlekając wałkę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

TANCÓW Nadany i rozgrywany wyjechał. K. KOSTECKI ul. Warszawska 49 (dawnej Jagna, 3-cim dom od ul. Kosciuszki) Zapisy na kursy I-II-III IV codziennie od 4. 10 do 9 wcz. W soboty lekcje ogólnie praktycz. od 8 w. w niedzielę i święta od 7 w. 123

Zgubiono kartę powołania i k. wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Stefana Wyczyński 123 Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Meryn Berek 241 Trociny do sprzedania w każdej ilości ul. Ogrodowa 26

KONJAK V. S. O. P. S. — Ręcznie wyznaczone. Winiaki, mieszane.

Winkelhausen

WÓDKA — LIKIERY Stołowa — Starka — Zytlicówka Banan — Morelowiak Grand Cardinal — Cordial Miodoc